

Piąt. św. Huberta B.
Sob. św. Karola Bor.
Niedz. Opieki N. M. P.
Pon. św. Leonarda W.
Wt. św. Nikandra.
Sr. św. Gotfryda.
Czw. św. Teodora M.

Wschód słońca: godz. 7 m. 02
Zachód słońca: godz. 4 m. 25
Dług dnia: godz. 9 m. 23
Ubyte dnia: g. 7 m. 22

Cena prenumeraty:
W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie " 3 " —
Kwartalnie " 1 " 50
Miesięczn. " " 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. poledyczny 3 k.

Z przeoyką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie " 3 " 70
ZAGRANICĄ:
Miesięcznie " 1 " 10

Redakcyja

w Łodzi,
ul. Przejazd M 8.
Nr. telefonu 593.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Piątek, dnia 3 listopada 1911 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża M 32; w Pabianicach u p. Teodora Minko;
w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane” przed tekstem 50 kop. za wiersz pet. **Zwyczajne ogłoszenia** za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. **Małe ogłoszenia** po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. **ARTYKUŁY** bez oznaczenia honorarium Redakcyja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

Teatr. Popularny

Konstantynowska 16.

Dziś: o
8 m. 15 w.
Jutro o
3 1/2 po poł

„Ulani ks. Józefa,” w 4-ach aktach.

„**DZIADY**”

A. Mickiewicza, dla młodzieży.

„Bolesław Smiały” St. Wyspiańskiego.

Jutro o
8 m. 15 w.

Warszawskie Ziemiańskie Towarzystwo Mleczarskie

Oddział w Łodzi

(Biuro główne i magazyny: Piotrkowska 200, tel. 27-71
Sklepy: 1) Piotrkowska 141, 2) Piotrkowska 200 i 3)
Widzewska 128). **otworzyło:**

Filję w Pabianicach

przy ulicy Zamkowej M 11.

CAMPEADOR
PARFUM ULTRA-PERSISTANT
ED. PINAUD. PARIS

2481

Kursy Techniczne w. KUJAWSKIEGO.

Na nowe **ZAPISY** już rozpoczęte na oddziały: przedziałniczy, tkacki, farbiarski, apreturowy i rysunkowy.

Nowo-Cegielniana M 9
wiezorami od godz. 7 i pół do 10.

3663

SALA KONCERTOWA Dzielna 18.

W Niedzielę d. 5 listopada r. b. o godzinie 8 i pół wiecz. wygłosi
LEO BELMONT

ODCZYT HUMORYSTYCZNO-SATYRYCZNY p. t.

„Jak zrobić pieniądze”

Bilety wcześniej do nabycia w czytelni „Nowości” Dzielna M 18.

Niepowodzenie włosków.

Utrwała się przekonanie, że wyprawa włoska do Trypolisu nie będzie bynajmniej „spacerem wojskowym”, jak na początku kampanii mniemano. I tak np. specjalny fotograf agencji telegraficznej angielskiej „Central News”, p. A. H. Sowerbutts, który powrócił z Trypolisu do Malty, oświadczył, że położenie włosków w Trypolisie jest złe. Zachodzi obawa, czy nie dojdzie do wojny świętej, która zmusiłaby włosków do wyłożenia całej energii, aby się uchronić przed katastrofą.

Turecy i arabowie są bardzo silni i bronią się tak dzielnie, że włosi w przeszły wtorek musieli się cofnąć i gdyby nie artylerya statków wojennych włoskich, bitwa byłaby dla włosków przegrana. Włosi stracili w bitwie 400 zabitych. Cała jedna kompania bersalierów została w pień wycięta. Korespondenci gazet musieli podpisać rewers i dać słowo honoru, że o tych wypadkach nie będą pisali do swych dzienników. Fotografów był jedynym, od którego takiego rewersu nie wzięto.

Ten sam korespondent opowiada, że zabrawszy swoje filmy kinematograficzne, przedostał się pokryjomu na terytorium tunetańskie, a stamtąd pożeglował własnym statkiem na Malte.

Zaszło wiele rzeczy — opowiada p. S. — o jakich świat nie wie. Nie wie np. o fatalnej pomyłce włosków, którzy zabili dwie arabskie niewiasty. Tamtejszych kobiet prawie niepodobna rozpoznać po ubraniu od mężczyzn. To jedno tylko je odróżnia, że osłaniają twarze. Otóż jednego wieczora straż włoska zaszła drogę kilku kobietom, zdążającym do miasta. Arabki, nie odzywając się, zaczęły uciekać; straż dała strzały i dwie kobiety padły trupem. Wzburzenie wśród arabów naza utr było nieopisane. Według zupełnie pewnych wiadomości, jakie mimo zabiegów władz przedostały się do miasta, arabscy szejkowie zaprzysięgli zemstę. Włosi naturalnie wysłali do szejków deputację z przeproszeniem za fatalną pomyłkę i zarządzili, co tylko mogli, aby wieść o niej nie rozeszła się. Przedewszystkiem zaś dnia 12 b. m. zwołali wszystkich korespondentów i przykazali im surowo, ażeby ani słowem nie wspomnieli o wypadku.

Tureckie oddziały stały o 5 mil angielskich za miastem, na pobrzeżu pustyni i czynili tylko nocne na miasto napady. Korespondentom nie wolno pod żadnym warunkiem towarzyszyć wojsku włoskiemu, wszystkich więc wiadomości o przebiegu starć dostarczają sami oficerowie. Oficerowie ci mówią, że poprzestaną na okupacyi miasta; turków, dopóki nie biorą się do akcji zaczepnej, mają zostawić w spokoju. Ale ogromna ilość ściąganych zapasów wojennych wskazuje plan znacznie większy. Włosi sprowadzają tysiące mułów i koni, transport amunicyi za to odbywa się wśród coraz większych trudności. Wody jest dotkliwy brak.

W drodze do Afryki przez Włochy widział p. S. wszędzie płomienną gorączkę wojenną.

„Zapał — pisze — był nadzwyczajny. Teraz, kiedy wracał, zauważyłem wielką różnicę. Nabrałem przekonania, że włoskom już się ta wojna zaczyna uprzykrzać, mają jej dość — tak jak nam było dość pod koniec wojny boerskiej”.

I korespondent berlińskiego „Local Anzeigera” ocenia pesymistycznie położenie włosków.

„Na południu miasta Trypolisu stoi obecnie 30,000 jeźdźców arabskich pod dowództwem oficerów tureckich. Przednie straże tureckie stoją o 12 kilometrów na południu od Trypolisu. Za przednimi strażami stoi główny korpus arabsko-turecki, silnie ufortyfikowany wśród gór tamtejszych. Przednie straże włoskie na zachodzie od Trypolisu są słabe, a całe zaprowiantowanie dla korpusu włoskiego w Trypolisie jest sprowadzane z Włoch. Konie, muły i osły, wylądowane przez włosków, okazały się niezdadne do służby pociągowej w piasku, ponieważ nie są trenowane. Trzeba je dwa razy dziennie poić, zamiast raz na dwa dni, jakby tego nakazywał brak wody. Wojsko włoskie trzyma się doskonale, ale zaczyna się szerzyć wśród niego cholera”.

Program prac w Dumie.

Na wtorkowym posiedzeniu konwentu senatorów ułożono program prac w Dumie państwowej.

Wbrew protestowi Koła polskiego i kadetów wniesiony został do programu projekt prawa o wyodrębnieniu Chełmszczyzny wraz z utworzeniem gubernii chełmskiej i przyłączeniem jej do Cesarstwa.

Przedstawiciele frakcyi konstytucyjno demokratycznej domagali się, aby projekt przekazano pierwotnie do rozważenia komisji samorządowej.

Na to oświadczył Bałaszow, że między nacjonalistami i prawicą paździenikowców nastąpiło porozumienie, aby projektu nie odsyłać do komisji, lecz wnieść go zaraz do Dumy.

Do kadetów nie zwracaliśmy się — ciągnął Bałaszow — gdyż wiedzieliśmy, że są oni przeciwni temu.

— Podziwiam panów — rzekł na to z podnieceniem Szingarew — jak można prowadzić układy tak po domowemu w sprawach wagi państwowej. Duma nie jest salonem pana Bałaszowa!

Oczywiście zwyciężyli nacjonalisci i ich przyjaciele.

Grupa pracy zaproponowała wnieść na listę prac bieżących projekt co do zniesienia granic osiadłości dla żydów, ale propozycję większością głosów odrzucono.

Jednocześnie z projektem chełmskim będzie rozważany projekt o samorządzie w miastach Królestwa Polskiego.

Zamach w Bolonii.

Przy odjeździe oddziału 350 żołnierzy z 95 pułku piechoty do Trypolisu, w chwili, kiedy żołnierze, ustawieni w podwórzku koszar, słuchali przemowy do nich podpułkownika Stroppy, z szeregu padł strzał a podpułkownik Stroppa padł na ziemię ze słowami: „jestem ranny”. Żołnierze

rzucili się na sprawcę i byliby go zlynchowali, gdyby nie przeszkodził temu oficerowie, broniący wyciągniętemi szpadami sprawcę przed sądem do-
rażnym. Niebawem ubezwładniono sprawcę i od-
stawiono do celi koszar. Jest to żołnierz, nie-
dawno z szeregów uwolniony, nazywa się Masset-
ti, z zawodu malarz, a pochodzi z pod Bolonii.
Przyprowadzony przed pułkownika Portę i pytany
o powód, odrzekł:

„Nie obawiam się następstw i jestem na nie
przygotowany. Pomściłem tylko zabitych pod
Trypolisem. Jestem anarchista i wolę ponieść
śmierć we Włoszech, aniżeli w Afryce”.

Rana podpułkownika Stroppy jest ciężka, lecz
nie jest śmiertelna.

Kula przeszła lewe ramię i uwięzła w mu-
rze.

„Corriere della sera” twierdzi, że Massetti,
wystrelisz, zawołał „evviva l'anarchia!” i chciał
krzyczeć dalej, ale oficerowie i żołnierze schwy-
cili go i ubezwładnili.

Po zajęciu oddział pomaszerował w milczeniu
widocznym przygnębieniu ducha na miejsce prze-
znaczenia.

Walka z bandytą.

Spotkanie i pościg.

Wczoraj o godzinie pół do 4-ej po południu
szli ulicą Piotrkowską ku Nowemu Rynkowi trzej
agenci „ochrony”. Około domu № 53 spotkali się
około w oko ze znanym policyi i poszukiwanym
młodszym bandytą Banasiakiem.

Ujrawszy agentów, Banasiak dobył braunin-
ga i strzelił. Agenci odpowiedzieli również wy-
strzałami. Wtedy Banasiak poczęł uciekać w kie-
runku ulicy Zielonej. Pobiegł za nim na ulicę
Zieloną rewirów, stojący w pobliżu. Banasiak
przeszył mu czapkę kulą.

Do uciekającego strzelać zaczął drugi rewir-
rowy, stojący na ulicy Zielonej.

Wzięty we dwa ognie bandyta wpadł do do-
mu № 6.

Strzały spowodowały popłoch ogromny. Ko-
biety mdlały.

Oliary.

W czasie strzelaniny na ulicy Piotrkowskiej
kule raniły: przejeżdżającego dorożką buchaltera
Ika Szmulę Józefowicza w kolano, jednego z agen-
tów „ochrony” w prawe przedramię, 35-letnią
Olę Teda, żonę oficjalisty, w biodro, 54-letnią
Izraelę Gonałską, pielęgniarkę, w lewą nogę.

Na ulicy Zielonej: 50-letniego Abrahama Tybe-
ra, właściciela domu, w udo, 55-letniego Morde-
ce

Szampańskie LOUIS de BARY

2983-21

Cycerskiemu, subiekutowi, kula strzaskała prawą
nogę i cięższą ranę odniósł 14-letni syn stróża
synagogi.

Pogotowie ratunkowe odwiezło Cycerskiego
do szpitala Poznańskich. Innym, ciężko poszkodo-
wanym, opatrzyło rany i pozostawiło ich na miej-
scu.

Oblężenie.

Na posesyi № 6 stoi dom trzypiętrowy fron-
towy i dwie trzypiętrowe oficyny. Tył podwórza
zamyka ściana. Bandyta przez podwórze wbiegł
do lewej oficyny, dopadł do strychu i tam, za
zepsutym wodozbiorem, urządził sobie obronną po-
zycję.

W krótkim czasie przed tym domem zna-
ły się mocne oddziały policyi pod wodzą polic-
majstra, pułkownika Riezanowa.

Pomocnik komisarsza, czterej policyjanci i dwaj
agenci policyi śledczej weszli do lewej oficyny
i dostali się na trzecie piętro, z którego kilka
schodów prowadzi na strych. Nagle z za drzwi
strychu rozległy się strzały. Kula ugodziła 33-le-
tniego Franciszka Wawryniuka, szeregowca po-
licyi konnej, w lewą rękę. Unikając dalszych po-
cisków, sygnalizując się gestem, wszyscy nacierający
weszli do mieszkania na 3 em piętrze, z którego
już nie mogli się wydobyć, gdyż ile razy tego
próbowali, tylekroć kule zagrażały im drogę.

Z okna strychu również było ostrzeliwane
podwórze, co nie pozwalało przybyć na odsiecz
zamkniętemu oddziałowi.

Wawryniuk wyrzucił zakrwawione buty przez
okno, z czego wynioskowano, że ktoś na górze
jest ranny.

Nasunwały się różne projekty: ubezwładnie-
nia bandyty silnym prądem wody, odurzenia ga-
zami z preparatów chemicznych, zapalenia dachu
nad jego głową—przysłuchiwał się straż
ogniowa pod dowództwem komendanta pułkowni-
ka Koczanowicza, lecz te wszystkie projekty od-
rzucono ze względu na przeszkody lub na nie-
bezpieczeństwo dla mieszkańców.

Jednakże straż ogniowa po drabinie weszła
do mieszkania na drugim piętrze, stąd wybiła
otwór do mieszkania na trzecim piętrze i wy-
zwoliła więzionych.

Rannego lekko Wawryniuka opatrzył lekarz
Pogotowia.

Uczestnicy wyprawy zdali relację, że na

strychu nad sobą słyszeli rozmowę kilku ludzi i
nawoływania do czujności. Zapytywani o liczbę
nabojów bandy, odpowiedzieli krótko: „Wy-
starczy”.

Około godziny 6-ej, za nadejściem zmroku,
strzały umilkły.

Policya obstawiła domy sąsiednie, między
innymi dom № 49 przy ul. Piotrkowskiej, pałac
Poznański przy ul. Spacerowej i domy przy
ulicy Benedykta, przecinając wszędzie ucieczkę
możliwą.

W nocy.

Ciszę nocną około godz. 1 przerwały nowe
wyststrzały bandytów.

O godzinie 2 min. 35 po północy wysłano
10-ciu ludzi do domu № 51 na ul. Piotrkowskiej,
ażby stamtąd z dachu ostrzeliwali poddasze do-
mu № 6, służące za schronienie ściganemu ban-
dycie. Dano 18 salw, których jedynym wyni-
kiem było ostrzeliwanie się oblężonego. Już na
rozkaz policmajstra oddział opuścił dach, a brau-
ning wciąż się odzywał. Do godziny 6-ej rano
zliczono przeszło 30 strzałów rewolwerowych.

Nowa akcja.

O godzinie pół do 10-ej rano policya za-
częła strzelać z poddasza przeciwległego domu
№ 5 i 3. Odpowiedzią były strzały już nie z pod-
dasza, ale z platformy trzeciego piętra domu № 6.

Godzina 10 m. 40. Na miejsce walki przy-
byli prokurator Łanszyn i bawiający w Łodzi od
wczoraj podprokurator Ustomin.

Okazuje się, że bandytów jest więcej, są-
dząc po strzałach; 15 kul bowiem uderzyło
w pancerze, które nałożyła policya.

Bandyci usiłują zająć mieszkanie na trzecim
piętrze i tam ustanowić swój punkt obronny.
Policya nie dopuszcza do tego. Obecnie bandyci
cofnęli się na strych domu.

Godzina 11 min. 8. Bandyci, ostrzeliwani
przez policyę, bronią się w dalszym ciągu. Od
kul manzerowych zrobił się otwór w ścianie, któ-
ry bandyci rozszerzają i urządzają sobie z niego
strzelnicę.

Banasiak rozmawia wciąż z policyą, opowia-
da, że uciekł podczas walki z bandytami przy
ulicy Radwańskiej. Grozi, że bronić się będzie
do ostatniego naboju, którym palnie sobie w łeb.

Godzina 11 min. 50. Policyjanci siedzą na
dachu domu przy ul. Piotrkowskiej № 51 i ostrze-
liwają lewą oficynę domu przy ul. Zielonej № 6.
Bandyci odpowiadają słabo.

(f)

(Dalszy ciąg po kronikach).

21)

MARK TWAIN.

ZWYCIĘZCA SHERLOCKA HOLMESA.

(Dalszy ciąg—patrz № 246).

A teraz trzymam w palcach szwedzką zapal-
kę. Znalazłem ją na drodze o dwadzieścia dwie
stopy od zburzonego domu; czegoż ona dowodzi?
Że knot został zapalony w tym właśnie miejscu.
Dodam jeszcze, że zabójca zrobił to lewą ręką.
Niepodobna mi wyjaśnić wam tego, panowie, bo
wskaźówki są tak subtelne, że tylko długie do-
świadczenie i głębokie studia mogą uczynić czło-
wieka zdolnym do spostrzeżenia ich. Ale dowody
są i to poparte twierdzeniem wszystkich wiel-
kich badaczy policyjnych, że wszyscy prawie
zbrodniarze chętnie posługują się lewą ręką, albo
są zgoła mankutami.

— Daję słowo, to prawda—rzekł Ham Sand-
wich, uderzając się swą ciężką ręką po udzie;
gdybym to ja przedtem o tem myślał.

— Ani nam to nie przyszło na myśl—wo-
łali inni—nie może się ukryć przed tem
orłem okiem.

— Panowie, pomimo odległości, jaka dzie-
liła ofiarę od zabójcy, i ten ostatni nie wyszedł
bez szwanku. Ten ulamek drzewa, który wam
teraz pokazuje, ugodził w zbrodniarza i zadra-
pał go aż do krwi. Zapewne nosi na swem ciele
ślad tego uderzenia. Podniosłem ten kawałek
w miejscu, gdzie zbrodniarz musiał stać, zapalając
nieszczesny knot.

Spojrzał na audytoryum z wysokości swego
siedzenia i nagle stał się uroczyście i posępny,
podniósł powoli rękę i wskazał palcem jednego
z obecnych, mówiąc:

— Oto jest zabójca!

Po tem odkryciu wszyscy skamieniali z osł-
pienia, poczem ze dwadzieścia głosów poczęło
krzyczeć:

— Sammy Hillyer? Ach, cóż znów! On? To
czyste szaleństwo!

— Uważajcie, panowie, nie uciekajcie się!
Spójrzcie, on ma na czole krwawy znak!

Hillyer zrobił się bledy, jak płótno ze strachu.
Blizki wybuchnięcia płaczem, zwrócił się do ca-
łego zgromadzenia, szukając sympatii i pomocy.
Do Holmesa wyciągnął ręce błagalnie i zaklinał
go o litość:

— Łaski, ja nie, łaski! To nie ja, daję wam
słowo honoru. Ta rana na czole pochodzi od...— Proszę, niech go policya aresztuje—krzy-
knął Holmes. — Wydam wam formalny rozkaz.

Agent policyjny wysunął się niechętnie, za-
wahał się chwilę i w końcu aresztował nieszcze-
snego chłopca.

Hillyer na nowo zaczął błagać o pomoc.

— Ach, Archy, nie pozwól im tego robić;
moja matka umarłaby, dowiedziawszy się o tem!
Przecież ty wiesz, skąd pochodzi ta rana. Po-
wiedz im i ocal mnie, Archy, ocal mnie!

Stillmann rozepchnął tłum i rzekł:

— Tak, ocalę cię. Nie się nie bój.

Potem zwrócił się do zgromadzenia:

— Nie przywiązujcie żadnego znaczenia do
tej ranki na czole, którą nie ma nic wspólnego
z zajmującą nas sprawą.

— Niech cię Bóg błogosławi, Archy, mój
drogi przyjacielu!

— Hurra, Archy, koledzy, niech żyje Archy! —
począł wołać tłum.

Wszyscy umierali z chęcią, żeby Sammy oka-
zał się niewinnym; to lojalne uczucie było zresztą
bardzo zrozumiałe w ich sercach.

Młody Stillmann czekał aż cisza zapanowała
znowu, poczem rzekł:

— Proszę, żeby Tom Jeffries stał przy tych
drzwiach, zaś agent Harris, przy tamtych i żeby
nie pozwolił wyjść nikomu.

Natychmiast wykonano jego życzenie.

— Zbrodniarz znajduje się pomiędzy nami,
jestem tego pewny. Dowiodę wam tego, a prze-
prowadzłem suse i doświadczone badania. Po-
zwólcie mi teraz przedstawić cały dramat od po-
czątku aż do końca.

Motywy zbrodni nie była kradzież tylko
zemsza. Morderca nie miał bynajmniej umysłu
lekkomyślnego. Był oddalony od miejsca wy-
buchu o szesćset dwadzieścia dwie stopy. Nie
podniósł naboju wybuchowego pod dom. Nie przy-
niósł worka ze sobą. Twierdzą nawet, że nie
jest mankutem. Poza tem wywody naszego zna-
komitego gościa są ściśle i zgodne z prawdą.

Śmiech pewien zadowolona przeleciał przez
tłum; wszyscy robili sobie znaki głową i szepta-
li do sąsiadów: „Oto, jak się kończy ta historia!
Stillmann jest dzielnym chłopcem i dobrym kole-
gą. Nie zwinął chorągwi przed Sherlockiem Hol-
mesem”.

Lecz spokój i pogoda tego ostatniego były
niezmącone.

(D. c. n.)

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMPONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Chwałowa. Jutro Mielwoja.

TEATR POLSKI A. Zelwerowicza (w teatrze „Thalia” Dzielna 18) Jutro „Słuby panieńskie”, kom. Al. hr. Fredry (dla młodzieży). Początek o g. pół do 4 po poł.

TEATR POPULARNY. (Konstantynowska nr. 16). Dziś „Ułani ks. Józefa”. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

— Jutro „Dziady” Mickiewicza (dla młodzieży). Początek o godz. pół do 4 po poł. — „Bolesław Śmiały” dramat St. Wyspiańskiego. Początek o godzinie 8 min. 15 wieczorem.

ZEBRANIE. Jutro miesięcz. posiedzenie zarządu Stow. maj. fabr. ze współudziałem członków i odczyt p. t. „Układ metryczny miar i wag” wypowiedź W. Włodarski, o g. 8 wieczorem, (Nowy Rynek 6). — Pos. mies. członków i zarządu Stow. majstr. przędzala, o godz. 8 wieczorem.

STOW. ABST. „PRZYSZŁOŚĆ” Jutro wieczornica na otwarcie sezonu (Pańska 27) Początek o godz. 8 wieczorem.

STOW. PRAC. PRZEM. HANDL. Jutro rano na korzyść artystów teatru Zelwerowicza (Zielona 15 róg Wólczańskiej). Poc. o g. 9 w.

LUTNIA. Jutro (w lokalu własnym, Piotrkowska nr. 108) wieczór muzyczno-dramatyczny. Początek o godz. pół do 9 wieczorem.

„LIRA”. Jutro (w lokalu, Widzewska 73) wieczornica. Początek o godz. 9 w.

MUZEUM NAUKI i SZTUKI (Zielona 8), otwarte codziennie od g. 4 pp. do 10 w.; w niedziele i święta od g. 12 w poł. do 10 w.

KRONIKA.

(a) **Komunikacja wodna.** Grono wybitniejszych fabrykantów łódzkich popiera w dalszym ciągu projekt przeprowadzenia kanału od rzeki Pilicy do Łodzi, jako arterii komunikacyjnej z Wisłą.

Projektowany kanał rozpoczynać się będzie od Tomaszowa, położonego nad odnogą Wisły Pilicy i ciągnąć się do rzeczki Dobrzyńki, gdzie ma się z nią zetknąć pod Rudą Pabianicką.

Urzeczywistnienie projektu połączenia Łodzi kanałem z Pilicą wpłynęłoby na podniesienie przemysłu, tworząc nowy, dogodny środek komunikacyjny. Doprowadzenie projektu do skutku pochłonęłoby, oczywiście, milionowe sumy. Sfinansowaniem projektu zajęć się mają podobno kapitałiści tutejsi, wspólnie z zagranicznymi.

Projektem zainteresowały się powinny warszawskie firmy nawigacyjne: Fajansa, Górnickiego, oraz włocławski „Krater”.

(a) **Kredyt bankowy.** Inspektor do spraw drobnego kredytu p. Pozdziejew, po dokonanej rewizji operacji 4 Towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowego, polecił przedstawić sobie wykaz członków z podziałem na rodzaj zajęć, stanu majątkowego t. j. danych, które zażądał łódzki oddział banku państwa dla przyznania kredytu wzmiankowanemu Towarzystwu.

(x) **W szpitalu fundacyi Izraela i Leony** małż. Poznańskich pozostało na dzień 1 października 51 mężczyzn 62 kobiety, razem 113; przybyło w ciągu października 65 mężczyzn, 76 kobiet, razem 141. Ogółem było 116 mężczyzn, 138 kobiet, razem 254.

Z tej liczby wyzdrowiało 57 mężczyzn, 73 kobiety, razem 130. Umarło — 9 mężczyzn, 6 kobiet, razem 15. Pozostaje na dzień 1 listopada 50 mężczyzn, 59 kobiet, razem 109.

W ambulatorium przy szpitalu udzielono 2957 porad lekarskich; w liczbie tej 284 chorym chrześcijanom.

(a) **Z poboru.** Onegdaj łódzka powiatowa komisja poborowa ukończyła pobór popisowych z 3 rewiru powiatowego, t. j. z gmin: Brus, Rszew, Babice, Puczniew, Beldów, Nakielnica i Rąbień.

Ze wszystkich tych gmin przyjęto do służby wojskowej 175 popisowych.

Dziś przed powiatową komisją rozpoczęli losowanie popisowi z 2-go rewiru powiatowego, do którego wchodzi gminy: Wiskitno, Brojce, Chojny, Gospodarz, Górki, Zeromin i Czarnocin.

(a) **Zatwierdzone plany.** Wydział techniczny przy rządzie gubernialnym piotrkowskim zatwierdził plany na budowę następujące: Lejzora Rajtberga na murowany parterowy magazyn towarowy przy rogu ul. Głównej i Juliusza nr. 58/1147; Teodora Elsniera — na murowaną parterową z suterynami oficyną, przy ul. Widzowskiej nr. 197;

Samuela Pala — na dom mieszkalny parterowy i 3-piętrową oficyną oraz budynki gospodarcze, przy ul. Średniej nr. 427; Antoniego Łazuchewicza — na nadbudowanie piętra na oficynie i budowę drewnianych gospodarczych zabudowań, przy ul. Lubelskiej nr. 6/1047; Szmula Kwiaty — na przebudowę suterynu w murowanej 3-piętrowej oficynie w celu urządzenia tam kąpieli, oraz przebudowę kotłowni i zaprowadzenie filtrów, przy ul. Wschodniej nr. 4; Jana i Józefa Arabskiego — na budowę 2-piętrowego domu i parterowych budynków gospodarczych, przy ul. Piasecznej nr. 10/19.

(a) **Z Towarzystwa krzewienia oświaty.** W ubiegłą niedzielę, w lokalu Towarzystwa krzewienia oświaty (Mikołajewska № 11) profesor L. Pomian-Biesiekierski wygłosił ciekawy odczyt, zatytułowany: „Poezja hebrajska w porównaniu z analogicznymi tematami twórczości”.

Określiwszy poezję wogóle, jako wyrazicielkę podniosłych estetycznych stanów ducha, prelegent w sposób bezstronny, acz pełen czci dla piękna klasycznej poezji hebrajskiej, przedstawił jej treść i formę poetycką, jaką odznaczają się arcydzieła lirycznej poezji dawnych żydów.

Mówił dalej o monizmie somickim, porównując go z monizmem Ksenofanesa. Wykazał głębię metafizyczną słynnej definicyi Absolutu w księdze Wyjścia (Jam jest, który jest) i poddał rozbirowi badania Geseniusa, dotyczące krytyki filologicznej języka hebrajskiego i chaldejskiego. Cytował przytem z pamięci oryginał hebrajski pieśni Mojżeszowej, księgi Joba, psalmów Dawida i pieśni nad pieśniami, ujętej w system metryczny przez prof. Schlegla. Zwrócił uwagę na apoteozę człowieczeństwa w psalmie VIII-ym w połączeniu z autokrytycyzmem Dawida i dążeniem do ideałów najwyższych.

Psalm „Nad rzekami Babilonu”, przypisywany Jeremiaszowi, to wyraz wzniosłych uczuć patriotycznych oraz zemsty tak daleko idącej, że nawet Byron wołał w przekładzie swym przemilczeć fakt okropnej groźby przeciwko niemowlętom i niewiastom, lecz nie cofnął się przed tem Kornel Ujejski, wiernie oddając treść oryginału.

Pieśń nad pieśniami, do której z kolei mówca przechodził, to wspaniałe akordy cudownej symfonii ducha. Zdaniem prelegenta, pieśń ta posiada charakter bardziej idealny i subtelniejszy od dzieł uczuciowych, aniżeli Gita Govinda. Dziadkery — utwór pod względem treści podobny. Potęga poezji hebrajskiej bardzo uwydatnia się przez wpływ swój na twórczość Ujejskiego i Byrona; a była ona także źródłem natchnień innych wielkich poetów.

Aktualność melodii biblijnych dla czasów obecnych wynika z brzmienia w nich nuty narodowej oraz ze stanów psychicznych, które odnależć można też w życiu teraźniejszym. Z tego powodu dzieje ludu Izraelskiego w wielu momentach porównane być mogą z dziejami naszego narodu.

Publiczność, wypełniająca salę, szczerem oklaskiem dziękowała mówcy za zgotowaną przez niego chwilę, pełną podniosłych, estetycznych wrażeń.

(d) **Ogłoszenie upadłości.** Sąd okręgowy w Piotrkowie w sobotę minioną ogłosił upadłość kupca tutejszego Maksa (Moszka) Finkelsteina, pod przymusem osobistym.

Finkelsteina aresztowano i odwieziono do więzienia za długi w Warszawie.

Również ogłoszona została upadłość kupca Karola Keniga jr., którego oddano pod dozór policyjny.

Suma długów w obu upadłościach dotychczas jeszcze nie stwierdzona.

(x) **Ze Zgrom. czeładzi zduńskiej.** W nadchodzącą niedzielę, dnia 5 listopada r. b., Zgromadzenie czeładzi zduńskiej odbędzie zebranie miesięczne swych członków w lokalu własnym przy ulicy Wólczańskiej № 76, o godzinie 3 po południu.

(x) **Ze Stow. robotników chrześcijańskich.** W nadchodzącą niedzielę, dnia 5 listopada r. b., Koło dramatyczne Stowarzyszenia robotn. chrześcijańskich w lokalu własnym, przy ulicy Przejazd № 34, wystawia po raz pierwszy obraz dramatyczny Danielewskiego: „Pod godłem Krzyża”.

Jest to utwór podniosły i ciekawy, to też niewątpliwie cieszyć się będzie dużym powodzeniem.

Początek o godz. pół do 7 wiecz.

(x) **Z Tow. czeładzi stolarskiej.** W niedzielę 5 listopada odbędzie się zebranie czeładzi w lokalu przy ulicy Widzowskiej № 84. Będzie odbierana składka szpitalna i wybór starszego czeładnika oraz niektórych członków zarządu. Zebranie będzie ważne bez względu na liczbę członków, jako w drugim terminie.

(x) **Ze Stow. majstrów przędzalniczych** (gub. piotrkowskiej). W dniu 4-go listopada o godz. 8 wieczorem odbędzie się posiedzenie miesięczne członków i zarządu, na które uprasza się o liczne przybycie stowarzyszonych.

(a) **Towarzystwo „Przyszłość”.** W nadchodzącą sobotę dnia 4 listopada, Towarzystwo abstynentów „Przyszłość” urządza w swej nowej siedzibie wieczornicę z nader urozmaiconym programem dla swoich członków i wprowadzonych gości.

Na program między innymi złożą się dwie jednoaktówki pod reżyserią utalentowanego artysty scen prowincjonalnych p. B. Mierzińskiego (Wierzbą) „Dwaj nieśmiali” — Eug. Labiche i Alarc Michel i „Pokój do wynajęcia” — A. Popławskiego i A. Golańskiego. Następnie kuplety, monologi i t. d. Początek rozpoczyna się tańce pod wodzą p. Ajnenki, które trwać będą aż do rana.

Słowo wstępne wypowie p. J. H. Zieleziński ołidei abstynenckiej.

(x) **Klub rzemieślniczy** w Łodzi (ulica Wólczańska nr. 23, róg Zielonej) zapowiada na dzień 4 bież. mies. uroczyste otwarcie swych podwojów. Jedyna to w mieście i kraju ogólna organizacja rzemieślników żydów.

Zarząd zaprosił na tę uroczystość wszystkich swych członków, by im pokazać nową siedzibę, urządzonej z dużym nakładem trudu i kosztów i nie wątpli, że liczne ich rzesze podążą tego wieczoru do gościnnego i wygodnego lokalu.

Członkowie, którzy przypadkowo nie otrzymali jeszcze zaproszeń zechcą się zgłaszać do biura klubu pomiędzy 6 a 8 wieczorem.

(x) **Wieczornica chóru św. Józefa.** Chór mieszany, prymaryjny przy kościele św. Józefa w nadchodzącą sobotę t. j. jutro urządza zabawę taneczną dla swych członków i wprowadzonych gości w sali Domu ludowego przy ulicy Przejazd nr. 34.

Na program zabawy złożą się produkcje 2 chórów, poczta i orkiestra teatralna. Początek o godzinie 8 wieczorem.

(x) **Stowarzyszenie demokracji chrześcijańskiej** w nadchodzącą niedzielę dnia 5 listopada, w sali Angielskiej przy ulicy Pasaż Szulca nr. 2 urządza zabawę taneczną dla swych członków.

Początek o godzinie 6 wieczorem.

(x) **Zgon.** W szpitalu Poznańskich zmarł dziś w nocy s. p. Seweryn Druszcz. Z dokumentów przekonano się, że jest to mieszkaniec Łodzi, katolik, lat 29.

Zarząd szpitala poszukuje krewnych lub rodziny, która może zechciałaby się zająć pogrzebem.

(a) **Podjeżrane indywiduum.** W ubiegłą niedzielę zwrócił uwagę licznych przechodniów pewien młody człowiek jeżdżący samochodem po ulicy Piotrkowskiej, to w jedną to w drugą stronę. Zdążył on odpowiedzieć różne zakłady, w których rozrzucał pieniądze na prawo i lewo.

O godzinie 7 wieczorem, samocud zatrzymał się przed zakładem fryzjerskim przy ulicy Zawadzkiej. Mimo, że salon był zamknięty o tej porze, człowiek ów zaczął się dobijać, wrzeszcze otworzono mu. Zażądał aby go ogolono. Tutaj zaczął opowiadać, że jest współpracownikiem dziennika „Iskra” w Sosnowcu. Zewnętrzny wygląd jego nie wzbudzał zaufania.

Zapoznawszy się u fryzjera przypadkowo z zamieszkałym na tejże ulicy panem S., ów jegomość zaproponował mu wspólną przejażdżkę. Nie podejrzewając nic złego, p. S. pojechał z nim do Helenowa o godzinie 8 wieczorem.

Idąc za radą szofera, wesół jegomość udał się w towarzystwie nieznajomego sobie S. do restauracji w hotelu Kłukasa, przy ulicy Cegielnianej, w nadziei, że tam spotka dany z półświatka.

Znalazszy w restauracji Szelkiego jakieś dwie niewiasty, automobilista zaprosił je do gabinetu, gdzie na libacji spędził przeszło godzinę. Rachunek za szampan, kawę i likiery wyniósł sporą sumę.

Przez cały czas podróżowania po mieście młodego człowieka śledził pomocnik naczelnika wydziału śledczego p. K. i aresztował go w Helenowie.

Podczas osobistej rewizji znaleziono przy bulace tylko 7 kop. i paszport na imię Józefa Marszałika lat 23, stałego mieszkańca Kalisza z zawodu praktykanta drukarskiego.

Na pytanie, dlaczego tak dużo wydaje pieniędzy Marszałik odpowiedział: „co chcecie ode mnie, rozstrzelajcie mnie“. Rachunek w Helenowie wyniósł przeszło 50 rubli za szampańskie, kolację i owoce. Szoferowi należało się 30 rubli za jazdę.

Marszałika pod silnym konwojem odprowadzono do 3 cyrkułu policyjnego. Dyżurny rewizyjny poznał w nim indywidualność, które poprzedniego dnia dostawione było przez dorożkarza za niezapłacenie kilku rubli za jazdę. Wzięto go za obłąkanego i wypuszczono na wolność.

Lekarz cyrkulowy, zbadawszy Marszałika, znalazł, iż zdrowy jest na umyśle, tylko dotknięty chorobą sekretną. Wysłał go etapem do Kalisza.

(d) **Zasiłki pieniężne.** Gubernator piotrkowski rozkazał wydać wdowie po zabitym podczas starcia z bandytami przy ulicy Rzgowskiej stójkowym Adryanie Barulinie wsparcie w wysokości 100 rb., oraz ranionym podczas tegoż starcia stójkowym Grzegorzowi Durnikowi i Antonowi Wasilkowi po 50 rubli.

(f) **Marsz klubu rzemieślniczego.** Znany w kołach naszego miasta utalentowany muzyk-kompozytor p. Starzaner, skomponował dla nowo-powstałego Klubu rzemieślniczego w Łodzi marsz i ofiarował go jako upominek na dzień otwarcia tego klubu.

(d) **Kradzieże.** Onegdaj w nocy nieznanymi złoczyńcami, otworzywszy drzwi podrobionym kluczem, dostali się do sklepu Zajęzkowskiego, przy ulicy Północnej № 32, skąd skradli obuwie, kalosze, oraz towary galanteryjne, ogólna wartość przeszło 600 rubli.

Ze strychu domu № 86 przy ulicy Cegielińskiej nieznani złodzieje, otworzywszy drzwi podrobionym kluczem, skradli różne rzeczy wartości 46 rubli, należące do Józefa Wacla.

(a) **Podjeżdzany rubel.** W lutym r. b. Mosiek Mendel Bresler, zamieszkały przy ul. Piotrkowskiej nr. 22, zgłosił się do sądnego pokoju VI rewiru, w celu zapłacenia kosztów sądowych. Breslerowi zakwestyjonowano wówczas rubla srebrnego, podejrzewając, że jest fałszywy i pobrano inny. Po zbadaniu wpłaconego rubla przez oddział Banku państwa, stwierdzono, że jest prawdziwy i polecono zwrócić Breslerowi. Odebrać go może w kancelarii VI cyrkułu policyjnego.

(a) **Drobną ogień.** Wczoraj, o g. pół do 1 w nocy, przy ul. Piotrkowskiej nr. 6, zapalili się sadze, które ugasiła straż miejska.

(a) **Pożar.** W fabryce Alfonsa Brünnera, przy ul. Południowej 80, (mury Louriego), o godz. 9 rano powstał pożar w oddziale szarpaczy. Straty wynoszą 500 rubli. Ratunek nosła straż miejska.

(d) **Odebrany łup.** Agenci wydziału śledczego, przechodząc przez ul. Wolczanską, zauważyli trzech podejrzanych mężczyzn, niosących tołmoki. Agenci kazali im się zatrzymać, lecz nieznajomi rzucili się do ucieczki. Policjanci dopędzili uciekających i aresztowali. W odebranych tołmokach znaleziono bieliznę ze znakami „J. P.“, dwa pluszowe dywany, biały jedwabny damski kostium, chustkę, oraz różne rachunki na imię J. Placzewskiego. Aresztowani złodzieje zeznali, że odebrane od nich rzeczy skradli na stacji kolei kaliskiej z wagonu bagażowego, zanieśli do zagajnika obok osady Mania, tam otworzyli koszyk, w którym były zapakowane i podzielili się łupem, z którym poszli do miasta szukać nabywców, lecz ich aresztowano. Odebrane rzeczy prawemu właścicieli może odebrać w wydziale śledczym, Długa 19.

(d) **Znalezione rzeczy.** Na ulicy Widzewskiej znaleziono koszyk, w którym były: poduszka, kołdra, 2 prześcieradła, 2 kamizelki, 3 chusteczki, 2 dzienne koszule, ciepła koszulka, 2 kołnierzyki, powłóczka i 2 krawaty. Rzeczy te są do odebrania w 3 cyrkułe policyjnym przy ul. Targowej nr. 16.

(p) **Pogotowie ratunkowe** w ciągu dnia wczorajszego między innymi wzywano do następujących wypadków:

— Ogólnemu osłabieniu uległy 4 osoby.
— Na ul. Zachodniej wóz przejechał Jana Mysłaja, syna woźnicy, lat 14, przez środek korpusu; w ciężkim stanie odwieziono chłopca do mieszkania na ul. Polną.
— Na ul. Zgierskiej nr. 11 Jan Pruszyński, malarz, lat 48, przy pracy spadł z drabiny i złamał prawą nogę; odwieziono go do kliniki dr. Wattena na ul. Podleśną.

(a) **Sprawy oświatowe w Zgierzu.** Zarząd zgierskiego oddziału Towarzystwa popierania oświaty na gubernię piotrkowską, zwołał w niedzielę ubiegłą zebranie członków, które odbyło się w miejscowej szkole handlowej.

Przewodził na zebraniu ks. Ryster, prefekt; asesorami byli pp.: Napieralski i Żywicki.

Oddział zgierski Towarzystwa popierania oświaty, jak lata poprzednie, tak i ubiegły rok szkolny zamknął deficytem, z górą 400 rb.

Pod opieką zgierskiego oddziału istnieje tylko jedna szkoła początkowa na 150 dzieci, mieszcząca się w lokalu p. Napieralskiego i utrzymywana przeważnie jego kosztem. Od przyszłego roku szkolnego i ta jedyna placówka Towarzystwa może zniknąć, gdyż p. Napieralski oświadczył na zebraniu, że od 1 lipca r. p. ciężarów utrzymania szkoły w takim stopniu jak dotychczas ponosić nie będzie i z tego powodu wymówi posady nauczycielom, czyli innemu słowem, że szkołę, utrzymywaną przeważnie swoim kosztem, z braku należytego poparcia musi zamknąć.

Na takie oświadczenie pana N., nowowybrany zarząd oświadczył, że ma nadzieję, nie dopuścić do zamknięcia szkoły, gdyż dołoży wszelkich możliwych starań, ażeby pokryć deficyt za rok ubiegły i zdobyć fundusze na dalsze utrzymanie szkoły. Słowem nowy zarząd obiecuje wynagrodzić niedbalstwo dotychczasowego zarządu, który do tego stopnia mało zajmował się sprawami Towarzystwa, iż w ciągu półtora roku nie zwołał ani jednego zebrania, a i zebranie niedzielne nie byłoby chyba jeszcze zwołane, gdyby nie zaszła potrzeba przedstawienia centralnemu zarządowi danych statystycznych.

Do zarządu zostali wybrani przez aklamację: ks. Ryster, pani Długoszewska, pani Maksowa, dr. Hesner oraz pp.: Hordliczka, Maks i Pudłowski.

(a) **Epidemia szkarlatyny** wybuchnęła wśród dzieci w os. Tuszyn. Dla zarządzenia środków zaradczych przeciwko szerzeniu się zarazy, władze powiatowe delegowały do Tuszyńa doktora oraz felerzera.

(a) **Jarmark wczorajszy w Strykowie** na różne towary oraz inwentarz żywy, dzięki pogodzie, cieszył się ruchem ogromnym.

(a) **Jeszcze bandyci.** W sobotę o godzinie 10 wieczorem, na szosie pomiędzy Aleksandrowem a Zgierzem, w miejscowości zwanej „Krogulec“, naprzeciwko willi Millera, dwaj nieznani ludzie zastąpili drogę powracającemu z Aleksandrowa do domu mieszkańcowi wsi Sępowizna, gminy Łuźmierz, powiatu łódzkiego, Ferdynandowi Rollefowi i zażądali wydania pieniędzy, grożąc w razie odmowy śmiercią. Gdy R., choć widział w ręku jednego z nich rewolwer, jednakże dobrowolnie pieniądze oddać nie chciał, obawidowali mu kieszenie, zabrali znalezione w nich 6 rb., a następnie chcieli zdjąć z niego palto i buty. Napadnięty ublażał bandytów, którzy, nie zabierając odzieży, kazali mu iść w dalszą drogę, a sami skierowali się w stronę pobliskiego lasu. Bandyci mieli na głowach „basztyki“. Zawiadomiona o napadzie straż ziemiska zarządziła poszukiwania, ale bez skutku.

(a) **Krwawy napad bandycki.** W nocy z wtorku na środę, pomiędzy Łęczycą a Topolą na jadących z Dąbia do Łodzi kilku handlarzów napadła banda rabusiów w liczbie około 10 i zaczęła jadących rewidować.

Napadnięci, pomimo groźnej postawy bandytów, nie przestawali wzywać pomocy, co było powodem, że rabusie poraniwszy nożami trzech napadniętych, zbiegli bez zdobyczy.

Wkrótce na miejsce napadu zjechała straż ziemiska, zarządziła pościg i podobno wszystkich rabusiów schwytała.

Rannych odwieziono do szpitala w Łęczycy. Bliższych szczegółów tego napadu brak.

SZTUKA.

(x) **Teatr popularny A. Mielewskiego** (Konstantynowska 16). Z kancelarii teatralnej komunikują nam:

Dziś w piątek odegrana będzie arcywesoła komedia ze śpiewami w 4 aktach p. t. „Ulani ks. Józefa“ K. Mazura.

Jutro w sobotę po południu dla młodzieży po cenach najniższych arcydzieło literatury polskiej A. Mickiewicza w 4 częściach p. t. „Dziady“; wieczorem zaś o godzinie 8 m. 15 ukaże się wspaniały dramat historyczny Stanisława Wyspiańskiego p. t. „Bolesław Smutny“ z zupełnie nową wystawą w kostymach i dekoracji, wyobrażającej świetlicę królewską.

Przedstawienie to będzie obchodem uczczenia pamięci zgasłego przedwcześnie genialnego poety, którego rocznica śmierci przypada w tym miesiącu. Dyrekcja teatru uczyniła wszystko, co możliwe, by utwór Wyspiańskiego ukazał się w całym blasku.

(x) **Benefis Laury Duninówny.** Gość Teatru Polskiego A. Zelwerowicza w Łodzi, p. Laura Duninówna, podczas pożaru przy ulicy Cegielińskiej straciła prawie całą swoją garderobę, co uniemożliwiło jej dalszy szereg występów gościnnych, na jakie zaangażowana została we Lwowie, Krakowie, Poznaniu i t. d.

Straty swoje artystka oblicza blisko na 2,000 rubli.

Aby bodaj w części wynagrodzić jej te straty, zorganizowano na nadchodzącą niedzielę wieczorem w Teatrze Wielkim przedstawienie teatralne Laury Duninówny, na które artystka wybrała sztukę „Kobieta i pajac“. Rola hiszpanki Konchy Perez należy do najwspanialszych kreacji utalentowanej artystki.

Możność zobaczenia jej raz jeszcze w tej roli i sam cel widowiska powinny być dostateczną atrakcją dla publiczności łódzkiej, by wypełniła salę widzów Teatru Wielkiego do ostatniego miejsca, a tem samem przyczyniła się do zwrotu poniesionych przez artystkę strat bodaj w części.

(x) **Z „Lutni“.** Jutrzejszy wieczór muzyczno-dramatyczny w „Lutni“ zapowiada się świetnie, a to ze względu na solistów, biorących w nim udział, jak też z racji poważnego i obfitego programu. Sala „Lutni“ zarozi się niewątpliwie życzliwymi Towarzystwu i prawdziwymi miłośnikami muzyki, śpiewu i żywego słowa.

W pierwszej części zawsze mile słuchany chór męski „Lutni“ wykona pod batutą A. Dworzaczka pieśni: Kotarbińskiego, Szuberta i Schönlitzera. P. Mira Sliwerska swym bogatym głosem mezzosopranowym obdarzy nas arją z op. „Carmen“ — Bizeta i „Zosią sierotką“ — Moniuszki.

Uzdolniony skrzypek, p. Leon Galiński, wykona utwory: Rossiniego, Wronskiego, Beriota i innych kompozytorów.

W drugiej usłyszymy dyrektora Alojzego Dworzaczka, który wspólnie z p. Marylą Wilkoszewką odp. duet z op. „Jawnuta“ Moniuszki i Mendelschona „Płynny“. Doskonale deklamator i monologista, p. Małkowski, urozmaici program utworami o lżejszym pokroju.

W drugiej części członkowie Koła dramatycznego „Lutni“, pod wodzą swego kierownika, p. Konrada Fiedlera, odegrają komedię jednoaktową Nowaczyńskiego p. t. „Dom kalek“.

Początek tego wieczoru naznaczono na godz. pół do 9 wiecz.

(x) **Pierwszy wielki koncert symfoniczny Towarzystwa muzycznego im. Szopena** w Łodzi odbędzie się dnia 19 listopada r. b. Program będzie wykonany wyłącznie przez siły T. w., które po raz pierwszy zaprezentują się publicznie w całym komplecie. Koncert ten będzie zarazem uroczystością inauguracyjną T. w., na którą zaproszeni będą delegaci towarzystw pokrewnych naszego kraju. Bliższe szczegóły, dotyczące tego ciekawego koncertu, podane będą wkrótce.

KONCERT-RAUT.

Srodowy koncert raut, urządzony w sali Voigla na korzyść artystów teatru polskiego A. Zelwerowicza, dotkniętych klęską pożaru, sprowadził wytworną publiczność.

W słowie wstępnym p. Mieczysław Hertz wymownie określił kulturalne i społeczne znaczenie teatru, dowodził, że Łódź powinna poczuwać się do obowiązku opodatkowania siebie, ażeby stworzyć fundusz umożliwiający budowę własnego gmachu na tę instytucję. Tym sposobem złoży dowód odczuwania potrzeby sceny polskiej.

Przemówienie p. Herza przyjęto gorącymi oklaskami.

Następnie rozpoczęto szereg produkcji artystycznych.

Do fortepianu zasiadła utalentowana amatorka panna N. Frydberzanka, która z wielką precyzją odegrała kilka utworów.

Deklamowali ze szczerem uczuciem: artysta teatru artystycznego w Warszawie p. Jaracz i panna Arkawinówna.

Pierwszy wypowiedział utwory Wyspiańskiego.

Pełna siła wyrazu i plastyczność słowa deklamacja p. Arkawinówny wywarła na słuchaczy silne wrażenie. Wielką artystkę przyjmowano z zapalem, zmuszając do nadatków, których nie szczędziła rozentuzjuszowanej publiczności.

P. Julian Birnbaum uraczył słuchaczy odegraniem na wiolonczeli kilka utworów, między innymi: Etiudy Chopina w układzie Głazunowa i Serenady „Do gitary” Moszkowskiego.

Wyborna gra, wyróżniająca się zwłaszcza w szerokim cantabile, zjednała p. Birnbaumowi gromkie oklaski.

Artysta operowy i profesor p. Stanisław Bogucki dzwięcznym swym barytonem odśpiewał kilka melodyjnych pieśni, jak: Pieśń turniejowa Volfra z opery „Tannhäuser”, „Zawód” Karłowicza i t. d. zjednywając przeciągle oklaski.

Po deklamacji p. K. Fiedlera, z ekspresją wypowiedzianej, artyści trupy p. Zelwerowicza odegrali okolicznościowe „Revue” oryginalnie napisane przez p. Konstantego Tatarkiewicza p. t. „Weseli pogorzeley”. Drobnostkę sceniczną, nie pozbawioną pewnej satyry, lubo skąpą w dowcip i humor, przyjęto życzliwie.

Na trzecią część programu złożyły się lekkie piosenki w interpretacji p. K. Tatarkiewicza, z humorem wypowiedziane monologi przez p. A. Zelwerowicza; zreczonnie napisane i pełne finezji piosenki wykonane przez p. Kłóńską oraz produkcje mimosowe p. Małkowskiego.

Wśród tej wiązanki bardzo się podobały piosenki oraz imitacje głosu. P. Tatarkiewicz, naśladując kunsztownie śpiew sopranistki, wykazał niezwykle wzdolnienie wokalne. Ubawił szczerze słuchaczy, którzy dziękowali artyście gorącym oklaskami.

Koncert śródowny zaliczyć należy do udanych pod względem artystycznym.

Dzięki bezinteresownemu oddaniu sali koncertowej przez dyrekcję p. Karola Rubinstein, wydatki zredukowały się do minimum i w ten sposób osiągnięto zysków przeszło 1,450 rb., mianowicie z biletów wejścia 1,200 rb.; ze sprzedaży programów i kwiatów przez uproszone z towarzystwa panie 250 rb.

Biorącym udział w koncercie znakomicie akompaniował na fortepianie prof. Zazula. Dekoracją estrady zajął się artysta-malarz p. Henryk Szczygliński. Fortepian koncertowy Seilera ze składni Grzegorzewskiego, posiadający piękny ton, brzmiał wspaniale. (a)

Dalszy ciąg walk z bandytami.

Strzały z kartaczońnicy.

Na dachu domu nr. 5 przy ulicy Zielonej policja ustawiła kartaczońnicę, usunęła mieszkańców z domu nr. 6 w którym broni się bandyta i dawszy dwa sygnały trąbką ostrzegawczą i wzywając bandytów do poddania się, rozpoczęło salwy z kartaczońnicy. Dano cztery salwy skierowane na oficynę domu nr. 6. Działo się to o godz. 1 minut 24.

Godzina 1-sza minut 40. Strzelanie z kartaczońnicy powtórzone. Cały szereg kul posypał się z góry na oficynę, dzinrawiąc dach i zrywając jego części. Ogółem dano sześć salw z kartaczońnicy.

Bandyci odpowiadają strzałami z braunin-gów.

Godzina 2. Mitrależy zataczają na dach domu przy ulicy Piotrkowskiej nr. 51, aby bandytów wziąć w krzyżowy ogień.

Ulica opróżniona. Dom jednak nie uszkodzony, jeno dach zamieniono na ten domu na rzeszoto.

Strzały z kartaczońnicy wywołały olbrzymi popłoch wśród przechodniów na ulicy Piotrkowskiej. Z przerażeniami oczami uciekano i kryto się w bramy.

O godzinie 2 m. 25 wobec tego, że strzały kartaczońnic nie daly pożądanego skutku powstał projekt zburzenia poddasza w lewej oficynie domu nr. 6, za pomocą rzuconych na dach piroksylinowych przyrządów wybuchowych.

TELEGRAMY.

Petersburg, 2 listopada (wl.). Rząd znowu zainteresował się katolickim gimnazjum żeńskim przy kościele św. Katarzyny w Petersburgu, a przedewszystkiem internatem przy tem gimnazjum.

Departament spraw duchownych, jak mówią, twierdzi, że pod postacią internatu istnieje tajny klasztor katolicki.

Niedawno temu, jak wiadomo, była dokonana rewizja gimnazjum, która zakończyła się usunięciem zarządzającej internatem, hrabiny Ledóchowskiej.

Petersburg, 2 listopada (wl.). Poseł Szingarew udał się do ministra oświaty, Kasso, starać się o przyjęcie z powrotem do instytutu lekarskiego wydalonych kursistek-żydówek.

Kasso dał Szingarewowi odpowiedź następującą:

— Dopóki będę ministrem, wydalone z instytutu żydówki przyjęte nie będą.

Stanowisko Kasso jest bardzo mocne.

Saratow, 2 listopada. (P.) Wojenny sąd okręgowy w sprawie bandy sordobskiej „braci leśnych” skazał 5 na karę śmierci, 5 na bezterminowe roboty ciężkie, 6 na roboty ciężkie na różne terminy, 17 na rotę aresztanckie, 8 na więzienie, a 7 uniewinnił.

Manilla, 2 listopada. (P.) W dzielnicy chińskiej wynikł pożar. Straty wynoszą milion dolarów.

Kair, 2 listopada. (P.) Demonstracje przeciw europejczykom wynikły w Mansurze, Tancie i Szabielkonie. Poszwankowanych niema.

Kair, 2 listopada. (P.) Według uzupełniających danych podczas rozruchów w Aleksandryi zabito 1 europejczyka i 3 arabsów, raniono 6 europejczyków i 26 arabsów.

Paryż, 2 listopada (wl.). Dwa parowce francuskie „Liberia” i „Djoliba” płynące z Kotonu (wybrzeże Dahomeju w Afryce Zachodniej) do Marsylii, zderzyły się na pełnym morzu, przy czem 24 osób zatonęło.

Kair, 2 listopada (wl.). Matka khedywa ofiarowała 80,000 funt. tureckich na organizowanie dalszego oporu przeciwko włosom, oświadczając, że uczyni wszystko dla poparcia Turków.

Ateny, 2 listopada (wl.). W Prewezie wtargnęło 40 oficerów do gmachu rządowego i z bronią w ręku zabrali kasę, aby wypłacić sobie żołd od 8 miesięcy.

Z ostatniej chwili.

Poznań, 3 listopada. (wl.) Na okrąg Holsztyński Rosolski w Prusach Wschodnich uchwalił komitet wyborezy wystawić kandydaturę parlamentarną ks. proboszcza Barczowskiego. „Gazeta Opolska” jednocześnie donosi, że ks. Wajda nie zamierza nadal kandydować.

Poznań, 3 listopada. (wl.). Wybory do rady miejskiej w Szamotułach daly zupełne zwycięstwo polakom. Pomimo wytężonej agitacji, lista kandydatów niemieckich całkowicie przepadła.

Petersburg, 3 listopada. (wl.) Duma w dalszym ciągu obradowała nad rządowym projektem ubezpieczenia robotników, który opracowała komisja wniosków prawodawczych. Dyskusja była mało ożywiona. Przeszrutowano wszystkie paragrafy od 31 do 62 z małemi poprawkami. Ostatni końcowy rozdział przyjęto bez dyskusji, którą też nad całą tą kwestyą zamknięto. Ustawa nie ma obowiązywać na Syberyi i w Turkeistanie.

Następne posiedzenie Dumy w poniedziałek.

Rzym, 3 listopada. (wl.) „Secolo” donosi, że wczoraj tarczy przygotowywali się do nowego napadu na Trypolis; okręty włoskie rozpoznały ogień, a równocześnie przybył parlamentarzysta turecki, żądając oddania miasta, lecz otrzymał odpowiedź odmowną.

Konstantynopol, 3 listopada (wl.) Według ostatnich doniesień, pod Bengazi przyszło do

walki podczas wysiadania na ląd wojsk włoskich, przyczem włosi ponieśli poważne straty.

Berlin, 3 listopada. (wl.) Wczoraj wieczorem została—według doniesień biura Wolfa—podpisana umowa w sprawie Konga przez Kiderlen-Waechtera i Cambona początkowymi literami. Podpisanie całkowite traktatu ma nastąpić w sobotę.

Berlin, 3 listopada. (wl.) „Berl. Tagebl.” donosi, że ministerium spraw zagranicznych odbyło konferencję z redaktorami niektórych dzienników, które zwalczały umowę. Ministerium usiłowało przekonać redaktorów o korzyściach, jakie odniosą Niemcy z traktatu. Czy usiłowania Kiderleana odniosły skutek, tego „B. T.” dotychczas nie podaje.

Berlin, 3 listopada. (wl.) W związku z różnicami, jakie panują pomiędzy urzędem dla spraw kolonialnych a ministerium spraw zagranicznych, sądzą, że ustąpił ze swego stanowiska referent do spraw Konga w urzędzie kolonialnym, Balckenman.

Londyn, 3 listopada. (wl.) Biuro Reutera donosi, że wszystkie okręty włoskie odpłynęły z pod Trypolis i udały się na wody tureckie.

Wiedeń, 3 listopada (wl.) Wczoraj odbyły się zgromadzenia delegatów wszystkich organizacyj funkcyjaryuszów kolejowych w Austrii.

Uchwalono zaczekać na odpowiedź rządowi w sprawie podwyższenia płacy zarobkowej do 7 listopada. W razie niespełnienia przedłożonych zadań do tego terminu, ma na wszystkich kolejach rozpocząć się opór bierny.

Londyn, 3 listopada (wl.) Kierownicy rewolucji chińskiej objawiają gotowość zgody na zawieszenie broni do czasu uregulowania spraw państwowych i przeprowadzenia reform, żądają jednak daleko idących gwarancji; między innemi, że rozkazy wojenne wydawać będzie rada wojenna, zamianowana przez zgromadzenie narodowe.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacyi centralnej K. E. L.

Data	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i prędk. wiatru (metrów na sekundę)	Uwagi
2/XI i pp.	749.2	+ 8.9	72	Pd Z 3	Z dnia 2/XI Temperatura max. +9.5 C.
2/XI o w.	746.9	+ 2.8	93	Pd W 1	min. +1.6 C.
3/XI 7 r.	745.4	+ 0.6	94	Pd W 1	Opadu 0.0

OFIARY.

Wskutek wynikłego sporu pomiędzy panami Przygodzkim i Nowakiem na tle różnicy w cenie towarów, panowie N i P. złożyli po 25 rb. celem udowodnienia swych twierdzeń, zaproszeni zaawcy jednogłośnie orzekli, że twierdzenia p. Przygodzkiego są słuszne, zatem złożone przez p. Nowaka 25 rb. przeznacza p. Przygodzki, jak następuje: 1) na „Gniazdo” Tow. opieki nad dziećmi (ul. Miłska) 10 rb.; 2) na dom starców i kalek 5 rubli; 3) na podupadłych czeladzi krawieckich, do uznania starszego cech. czeladnika p. Leblody 10 rb.

Na „Gniazdo” Tow. opieki nad dziećmi.

Feliksostwo Pawliccy, zamiast światła na groby ś. p. ojca i synów 5 rb.

A. i B. Kotkowscy, zamiast światła na grób ś. p. matki 2 rb.

Teodor Dołęgowski, zamiast światła, palonego na mogile ojca, 2 rb.

Zamiast kwiatów na mogilki ukochanych, d-rostwo St. Skalscy 3 rb.

Dla młodzieży i starszych:

1) Adam Mickiewicz — „Pan Tadeusz” wydanie ozdobne z ilustracjami St. Masłowskiego; cena w oprawie 2.50 kop., dla prenumeratorów „Rozwoju” tylko 1.25 kop.

2) Feliks Koneczny — „Dzieje Polski” 2 tomy, z 80-ma rysunkami i dużą mapą Polski. cena w oprawie rb. 2.00, broszurowane 1.50 kop. dla prenumeratorów — w oprawie 1.30 kop. broszurowane rb. 1.00.

Echa z Dumy.

Jak pisał gazety petersburskie, w przemówieniu swem zacytował poseł Teslenko frazes powszechnie znanego uczonego Jelinka: „Podobne praktyki pozbawiły tronu dwóch monarchów, angielskiego i francuskiego”. Nacjonalisci krzyknęli wnet z ław poselskich: „Hola! To podjudzanie do królobójstwa!” Okrzyki te zwróciły uwagę prezesa Dumy, p. Rodzianki, na słowa, które, jako cytata z Jelinka, nie wydały mu się karygodnymi. Nacjonalisci jeli wołać: „Wydalić mówcę!” P. Rodzianko wahał się zaproponować Dumie wymierzenie tak surowej kary dyscyplinarnej. Natenczas nacjonalisci zagrozili, że opuszczą salę obrad. Odpowiedział p. Rodzianko, że on wówczas złoży prezesurę. Rozpoczęły się układy między nacjonalistami, prezesem i paździenikowcami. W wyniku p. Rodzianko nie złożył swego urzędu, a posła Teslenkę wydano aż na 15 posiedzeń. Głosowali za wymierzeniem mu tej kary, popierając nacjonalistów—paździenikowców, a między nimi: b. prezes Dumy, Chomiakow, Opozycjonin, Kliużew i Leonow.

Ostatnia poczta.

— Lista nowego gabinetu austriackiego prawie gotowa. Prezes ministrów, hr. Stuergh nie obejmuje żadnej specjalnej teki.

Jego tekę dotychczasową ministra oświaty, otrzyma szef sekcji w temże ministerstwie Hussarek. Tekę ministra kolei żelaznych otrzyma szef sekcji, baron Foerster. Ministrem sprawiedliwości pozostanie von Hohenburger. Ministrem handlu mianowany obecny szef sekcji w min. spraw zewnętrznych, Roessler, twórca traktatów handlowych i układu z Węgrami. Ministrem rolnictwa będzie czech, którego osobistość dotąd nie jest zdecydowana; wymieniają dwa nazwiska: profesor akademii rolniczej w Pradze, Horacek, lub prof. Braf. Ministrem robót publicznych mianowany szef sekcji Trnka, także czech. Ministrem spraw wewnętrznych będzie von Heindl, dotychczasowy namiestnik Morawii. D-r von Meyer zatrzyma prawdopodobnie tekę ministra skarbu.

Pozostają na dawnych stanowiskach: Zaleski, minister dla Galicji i Von Georgi, minister obrony krajowej.

Nowy gabinet ma zostać zaprzysiężony w niedzielę, ażeby w poniedziałek przedstawić się parlamentowi.

— Podczas najbliższego wystąpienia w Dumie państwowej premiera rady ministrów, Kokowcewa mowa jego ma nosić charakter deklaracji co do polityki wewnętrznej.

Jak wiadomo, Kokowcew ma przemawiać w odpowiedzi na interpelację w sprawie ochrony.

— Z Kairu telegrafują: Włoski przedstawiciel dyplomatyczny założył imieniem Włoch protest na ręce lorda Kitchenera z powodu antywłoskich demonstracji ulicznych w Aleksandrii.

Wojna turecko-włoska.

Sytuacja w Trypolisie.

Podług telegramów prywatnych przez Tunis, położenie armii włoskiej w Trypolisie jest krytyczne, jednakże Trypolis sam nie został przez

turków zdobyty, ani też sztab włoski wzięty do niewoli, jak twierdzą źródła tureckie.

Specjalny korespondent do „Daily Mirror” telegrafuje z Trypolisu: W środę bombardowali turcy miasto z fortu Hamedia, który włosi zmuszeni byli opuścić. Jednakże działa floty zburzyły fort ze stratami dla turków. Równocześnie bombardowała flota włoska plantacje palmowe cmentarz angielski, jedyne pozycje, mogące służyć nieprzyjacielowi za ochronę i maskowanie ruchów. Okręty włoskie były ciągle w ruchu, aby być siłą celem dla granatów tureckich, które zresztą nie donosiły do floty. Poprzedniego dnia (wtorek) panował silny wichur, niosący ku morzu tumany pyłu z piasku, które zakryły zupełnie flotę. Z tej okoliczności turcy nie skorzystali.

Według źródeł urzędowych tureckich, wojsko włoskie trzyma się dotąd tylko wewnątrz murów samego miasta Trypolisu. Wschodnie przedmieście znajduje się całkowicie w ręku tureckim. Turcy wraz z arabami gotują się do stanowczego ataku na miasto, chcąc je zupełnie z włosów oczyścić.

Kair, 2 listopada. (P.) Stary szeik proklamował wojnę świętą.

Londyn, 2 listopada. (wl.) Depesze z Salonik potwierdzają wczorajsze wiadomości o pojawieniu się 3 pancerników włoskich niedaleko przylądka Kassandry i w porcie Atos. Operacje floty włoskiej miały widocznie na celu nocne rekognoskowanie wybrzeży.

Konstantynopol, 2 listopada. (P.) urzędownie Dowódca sił wojennych w Trypolisie komunikuje ministerstwu d. 31 października:

„Wszystkie forty, otaczające Trypolis, są odebrane przez naszych żołnierzy.

Włosi ukryli się w głębi fortyfikacji, tworzących miasto środkowe.

Włosi są zdemoralizowani i nie ośmielają się wychodzić za fortyfikacje.”

Rewolucja w Chinach.

Pekin, 2 listopada. (P.) Dnia 31 października wojsko rządowe chciało przeprowadzić się na łodziach przez Jantsy-tsian, ale baterie Wuczangu i Chanjangu zmusiły je do powrotu z wielkimi stratami.

Pekin, 2 listopada. (P.) Juanszikaj przybył do Niczzou i naradził się z Inczanem, który dziś przybędzie do Pekinu.

Pekin, 2 listopada. (P.) Wybuchł bunt wojskowy w Anynfu. Gubernator zażądał pomocy. Junańfu zajęł rewolucjonistów.

Szanhaj, 2 listopada. (P.) Według gazet chińskich, w Kantonie zebrano 4 1/2 miliona lan dla rewolucjonistów.

Wiadomości zamiejscowe.

Aresztowanie lekarza. W Dreźnie aresztowano jednego z najwybitniejszych ginekologów d-ra Weindlera, któremu zarzucają, że w królewskiej bibliotece i w „Albertinum” wykradał systematycznie cenne książki i sztychy. Weindler przyznał się do tego i twierdzi, że czynił to w celach naukowych.

— W dniu dzisiejszym obchodzą uroczystość srebrnych godów, czyli dwudziestopięciolecia szczęśliwego pożycia Weronika z Hoffmanów i Józef małżonkowie Talarzykowie.

Jubilatom złożyli życzenia: rodzina, krewni i znajomi.

4266



3143-4

Zakład chirurgiczno-ortopedyczny D-RA TOMASZEWSKIEGO

2989 Andrzej M. 3. Telefonu 17-50.

Leczenie skrzywień kręgosłupa i kończyn, chorób stawowych i t. d. Gimnastyka lecznicza. Aparaty mechaniczne. Masaż wibracyjny i ręczny. Kąpiele elektryczno-słoneczne i gorącym powietrzem. Elektryzacja.

Koły czyszczenia i naprawy solidnie fabryka kołowa. Kołowniczy, Suwalska 24. 3037d

Rozkład pociągów.

Zimowy od dnia 28-go października

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odejdą z Łodzi: a) 12.30, b) 6.55, c) 10.00, d) 12.50, e) 1.50, f) 3.10, g) 6.10, h) 8.25.

Przyjadą do Łodzi: i) 4.30, j) 7.20, k) 9.35, l) 10.15, m) 1.00, n) 4.24, o) 5.15, p) 8.31, q) 11.00.

Kolej Warszawsko-Kaliszka.

Odejdą do Kalisza: o godz. 7.55, 12.24, 4.39, 6.13. do Warszawy: o godzinie 11.01, 12.34, 5.30.

Przyjadą z Kalisza: o godzinie 10.51, 12.22, 5.20; 9.50: z Warszawy o g. 12.14, 4.26, 6.03.

MAGAZYN BIELIZNY I GALANTEI M. KOŁODZIEJSKIEGO UL. ANDRZEJA 3.

POLECA W WIELKIM WYBORZE
KOSZULE, KOŁNIERZYKI, KRAWATY, BIELIZNĘ CIEPLĄ, TRYKOTAZĘ,
RĘKAWICZKI, PARASOLE, GALANTERYĘ MĘSKĄ, DAMSKĄ I DZIECIĄ.

Różne MIESZKANIA
do wynajęcia z elektrycznym oświetleniem i wszelkimi wygodami. Blisze wiadomości u gospodarza domu Nowo-Zarzewska 7. 4192

Zupełna wyprzedaż
Serdaków i guńek
niższej kosztu.
Tamże przyjmują panie i panie do nauki rozmaitych robót w cenie 3 rb. miesięcznie. Mikołajewska 34, m. 46, od 4-ej do 7-ej wiecz. 4210

LWIA SKÓRA

Materyał zagraniczny na ubranie męskie oraz i dla dzieci. O niezwykłej i prawdziwej dobroci tego towaru nabywca sam przekonać się może. A także posiadamy okazjonalnie nabyty towar na kostiumy damskie. Nowo-Cegielniana 31, m. 10. 4250-3-1

Potrzebna sumienna WSPÓLNICZKA

z niewielkim kapitałem, dożywotnie utrzymanie zapewnione. Zdłuża Wola „Pewność” poście restante. 4246-3-1

Kilkanaście obrazów olejnych różnego pendzla za bezcen do sprzedania. Nawrot 44, m. 3. 8845-10-6

Dr. med.

Wincenty Łukaszewicz

b. kliniczny dr. w Petersburgu zamieszkał w Łodzi, Zawadzka 10, Choroby wewnętrzne, kobiece, dzieci. Przyjmuje od 10-12 i od 4-6 wieczorem. 4260m

Lekcyi śpiewu i muzyki udziela

I. GRUŻEWSKA

dyplomowana nauczycielka, uczennica szkoły Lamperti'ego. Mikołajewska 31-4, od 6-8. 4200

LEKCYE

języka polskiego i francuskiego dla dzieci oraz osób do rozstania. Kursy dla cudzoziemców. Metoda ułatwiona. Tam też mogą się zgłaszać osoby, zainteresowane w edukacyi. Ulica Długa 83, I piętro. 3430d

Ogród handlowy

tuż przy mieście gabernalnym siedmio-morgowy, w tym dwie morgi sadu z doborowymi gatunkami owoców i szkółek, których jest przeszło 100,000, z których kilkanaście tysięcy będzie zdalnych na przyszły rok do handlu dom i całe gospodarskie zabudowanie nowo-pobudowane wraz z parkanem, którego jest blisko 1000 łokci, sprzedam byle zaraz na dogodnych warunkach. Łaskawe oferty proszę nadsyłać lub się porozumiewać: Łódź, Brzezińska 101 a Stef. Dymkowskiego, ogrodnika lub alicja Przejazd 12, sklep kwiatowy. Wymagalna sama 10,000 rubli. 3557

Gra o mistrzostwo w piłkę nożną

W niedzielę dnia 5 listopada o godz. 9 1/2 rano, „Kraft” — „Union”.

na placu sportowym al. Targowa 87/89

po południu o g. 2 1/2, na placu sportowym alicja Targowa 87/89.

4068 Łódzki Klub Sportowy „Newcastle”.

Drobne ogłoszenia.

A. Bardzo tanio gustowna bar-chany, zefiry w resztkach, hurtowe i detalicznie sprzedaje. Składowa 16, Wólczkowska. 9283-4-1

A gent-Inkasent pensja 60, kau-cya 500, człowiek do rozno-szenia towarów pensja 25, kaucya 50, potrzebni zaraz, tylko odpo-wiadający wymaganiom, zgłaszać się Zawadzka 10, Niemierski 9288-1

Aquarium czworosienne w ra-mach metalowych, pojemności około 8 wiader, z rybkami do sprzedania zaraz. Obejrzeć można w godz. popołudniowych. Wól-czańska 41, m. 26. 9160-2-2

Doświadczonej korepetytor przy-sposabia do wszystkich klas gimnazjum oraz świadectwa. — Wiadomość: Dzielna 40 m. 1 od godz. 7-8. 154

Dom do sprzedania w Rado-goszczy murowany, 9 miesz-kań. Wiadomość: Ulica Długa 45, w sklepie, P. Szaniawskiego. 9256-1

Do wynajęcia sklep z mieszka-niem, u Anny, dowiedzieć się można Szosa Karolewska 20. 9254-1

Dwa place dotykające się z 2-ch ulic, do sprzedania w Choj-nach, w bliskości leśniczki. Wiadomość ul. Cmentarna № 3 w skle-pie. 9275-3w-1

Dobra, wygodna lokacja Rubli 3,000 na 1 nr. hypoteki bez towarzyrwa, na 9%, na dogod-nych warunkach. Oferty „J. D. 30” w administr. 9197-2-2

Dam za posadę 50 rubli, ma-szynisty lub mechanika. Oferty w Rozwoju „A.B.” 9225-2-2

Filia piekarska z mieszkaniem, w dobrym punkcie, z powodu zmiany interesu zaraz do sprze-da, Stara Zarzeńska 97 9223 3-2

Filia piekarska do sprzedania, Skwerowa 5 9276-3-1

Kupię szafy i bufet, odpowie-dnie do sklepu kolonialnego. Wiadomość: Główna 54, A. Lip-aki. 9245-3-1

Krojczyń do fartuchów potrzeba-ną zaraz. Gubernatorska 19. 9171-3-3

Kawiarnia do sprzedania, róg Widzewskiej i Dzielnej. 9146-3-3

Kawiarnia do sprzedania tanio, byle zaraz Północna 32, róg Franciszkańskiej. 9170-3-3

Kawiarnia do sprzedania z dwu-ma „billardami. Bałuty, Jagie-wnicka № 17. 9149-3-3

Młoda panienka poszukuje po-sady kasyerki lub sprze-dawczyni. Oferty „Rozwój” pod „Młoda”. 9200-2-2

Mebie ze stołowego pokoju de-bowe do sprzedania, Wi-dzewska 89-7. 9214-3-2

Mieszkanie dla starszych kobiet do wynajęcia. Mikołajewska Nr. 102 w filii piekarskiej. 9282-3-1

Mieszkanie naprzeciwko pięk-nego ogrodu dla pańienek pracujących poza domem. Pasaz Szulca 4, m. 20. 9263-3-1

Obiady na świeżem mięsie Tar-gowa Nr. 37, m. 51. 925-3-1

Potrzebny jest siostrz. Zagnia-kowa № 7 9184-3-2

Pokoł z oddzielnem waniem zaraz do wynajęcia. Nawrot № 67, Wiadomość: 9215-2-2

Pokoł mały zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Miłsza 43, Ty-lman. 9220-2-2

Pokoł frontowy, umeblowany, z planinem lub bez, z wygodką, do wynajęcia. Główna № 7, stróż wskaze. 9202-3-2

Potrzebni czeladnicy ślusarscy do okuwania na budowach do ślusarni, Zawadzka 6, Bałuty. 9198-3-2

Potrzebni czeladnicy stolarscy na budowlane roboty, Aleksan-drów Łęczycki, ul. Łódzka, Gło-wacki. 9285-1

Pokoł umeblowany do wynają-cia, osobne wejście Andrzeja Nr. 7, Kolnibski 9240-2-2

Pokoł do wynajęcia od 1 listo-pada, Orla 23, m. 20. 9166-3-3

Pokoł do wynajęcia tylko su-pelnie przyzwolitej panience lub pani, wejście z przedpokoju, wygody, 15 rb. mies. Pańska 36, m. 20 Od 3-ej do 8-ej po poł. 9281-2-1

Potrzebni zdolni czeladnicy kra-wieccy. Anny 3-6, Hoffman. 9173-3-3

Panienkę przyzwolitą przyjmę na mieszkanie, Zielona 26, m. 4. 9187-4-3

Pokoł umeblowany zaraz do wy-najęcia, Zakątna 23, m. 13. 9193-3-3

Potrzebny zdolny agent inkasent z kaucją do fabryki artyku-łu spożywczego na pensję i pro-wizję. Oferty z wysokością posła-danej kaucyi przyjmuje „Rozwój” sub. „Zdolny”. 9192-3-3

Potrzebni ślusarze na trejbowa-ne roboty, zgłaszać się Piotr-kowska 158 w ślusarni. 9196 3-3

Pokoł do wynajęcia, Lipowa 33, m. 5. 9251-5-1

Pokoł umeblowany do wynają-cia, może być z utrzymaniem. Wiadomość: Gubernatorska № 18, m. 22. 9253-2-1

Przybił się pies duży, żółty w białe łaty. Odebrać można: ulica Miedzianna № 3 u Kowal-czyka. 9266-1

Subjekt branży kolonialno-wina-nej, znający dokładnie języki miejscowe, potrzebny zaraz. E. Trautwein, Piotrkowska 165. 9250-3-1

Sprzedam magiel w dobrym punk-cie, ul. Zakątna 45. 9245 2-1

Sklep kolonialno-dystrybucyjny z powodu zmiany interesu za-raz do sprzedania. Wiadomość: Antoniew-Stoki, za nielarnią 26, Jagiełło. 9261-3-1

Specjalna pracownia ubiorów męskich W. Szykalskiego. Wy-konywa obstalunki z własnego i powierzonego materiału, ul. Wi-dzewska № 148. 9271-3-1

Sklep spożywczy, oraz magiel do sprzedania. Drownowska 56. 9287-1

Sklep kolonialno-dystrybucyjny w dobrym punkcie zaraz do sprzedania, ulica Brzezińska 82. 9262-2-1

Sklep kolonialny sprzedam za-raz, Wólczańska 95 9178 3 2

Sklep kolonialno-dystrybucyjny, Fabryczna róg Żelaznej, do sprzedania z powodu wyjazdu. 9236-3-2

Sklep kolonialno-galanteryjny w dobrym punkcie do sprze-da-nia, Widzewska 231. 9156-3-3

Sklep kolonialny dobrze prospe-rujący tanio do sprzedania. Wiadomość: Marysińska Nr. 43, Bałuty. 9158-3-3

Z powodu zmiany interesu jest do sprzedania budka z wę-głami i sklepik spożywczy. Za-kątna 32 9237-3-2

Z powodu zmiany interesu jest do odstąpienia skład piwa w Zgierzu, ulica Łęczycka № 26 9289-3-1

Z interesy zaraz do sprzedania z rzeźnictwami. Wiadomość w piwiarni, (Luizy) Ludwiki 49. 9206-3-2

Zaginiony młody pies 4-0 mie-sięczny, lancuchowy, z dużego gatunku, maści karo-bura, oczy białe, z obrażą, odprowadzić Nowe Chojny, ul. Wodna, lodownia, F. Wędzinski. 8781-1

5000 umieszczę na hypotekę Bałuty, Zawadzka Nr 22 mieszk. 6. 9274-3-1

Zagubione dokumenty.

Adam Owczarczyk zagubił pasz-port wydany z gm. ny Demosin, gub. piotrkowskiej. 9167-3-3

Andrzej Pijanowski zagubił kar-tę od paszportu wydaną z fabryki Herliga. 9157-3-3

Antonina Wągrowa zagubiła paszport wydany z Braszek 9265-3-1

Antoni Rudkowski zagubił kartę od paszportu wydaną z fabr. Dumałowicza 9284-1

Bronisława Milner zagubiła pa-szport wydany przez wójta gminy Duraczew za Nr. 432. 9205-3-2

Czesław Sobolewski zagubił na-szport wydany z gminy Wi-skiłno, gub. piotrkowskiej. 9232-3-2

Franciszek Sapieja zagubił pasz-port oraz bilet wojskowy wy-dany w Łasku, gub. piotrkowskiej. 9148-3-3

Franciszek Klich zagubił wek-sel na 50 rubli, wystawiony przez Józefa Stępię, weksel nie-ważny, znalazcę nprasza się o zwrot, Rokicińska Szosa 36. 9290-3-1

Franciszek Kolecwski zagubił kartę od paszportu wydaną z fabryki Rabinowicza. 9284-1

Edward Elzelt zagubił kartę od paszportu wydaną z fabryki Grobmana. 9279-1

Franciszek Bera zagubił kartę od paszportu wydaną z fabr. Karola Hoffrichtera. 9268-1

Gustaw Ram zagubił kartę od paszportu wydaną z fabryki Józefa Rychtera. 9154-3-3

Henryk Czerwinski zagubił kar-tę od paszportu wydaną z fabryki Millera i Seidla 9273-1

Józef Rietkiewicz zagubił pasz-port wydany z gminy Bełcha-tówek, gub. piotrkowskiej. 9267-3-1

Julianna Pawlak zagubiła pasz-port wydany z gminy Rado-goszcz. 9250-3-1

Kazimierz Olszewski zagubił książeczkę legitymacyjną wy-daną z m. Łodzi 9278-3-1

Józefa Góra zagubiła paszport wydany z gminy Kościelce, pow. kolskiego, gub. kaliskiej. 9203-3-2

Leonkadya Karwańska zagubiła paszport wydany z gminy Dal-ków, gub. kaliskiej. 9183-3-2

Maryanna Rybaczyk zagubiła paszport wydany z gminy Wymysłów, wsi Popow, gub. ka-liskiej. 9177-3-2

Michalina Nowak zagubiła pa-szport wydany z gm. Kono-pnec, powiatu wielunskiego. 9291-3-1

Michał Jeske zagubił kwit od paszportu wydany z fabryki Lutra. 9122 1

Maria Tomaszewska zagubiła kartę od paszportu wydaną z fabryki Ramscha. 9186-1

Rajmund Kone zagubił pasz-port wydany z miasta War-szawy III cyrkula. 9161-3-3

Stefan Cybulski Tomaszewski zagubił książeczkę legityma-cyjną wydaną z magistratu Łódz-kiego. 9182-3-3

Stanisław Sandau za uoiz pasz-port wydany z m. Łodzi. 9260-3-1

Tomasz Witkowski zagubił kar-tę od paszportu wydaną z fabr. Gustawa Geyera. 9172-3-3

Władysława Gniotek zagubiła kartę od paszportu z fabr. Scheiblera. 9259-1

Zaginiona karta od paszportu wydana z fabryki I. B. Wól-kowskiego, na imię Mikołaja Gumowatego. 9248-1

Zaginiona karta od paszportu na imię Szymona Wronckiego wydana z fabr. Leonhardta i S ki 9254-1

Zaginion paszport na imię Ja-dwigi Gomulak wydany z gm. Tom, pow. łęczyckiego, gub. ka-liskiej. 9257-1

Zaginion kwit od paszportu wy-dany z fabryki K. Ajzerta, na imię Andrzeja Błażaska 9272-1

Zaginiona karta od paszportu na imię Tomasza Fuśnika, wy-dana z fabr. Grawego 9244-1

Zaginion paszport wydany z gm. Nowosolna, pow. łódzkiego, na imię Henryka Spechta. 9277-3-1

Zaginiony dwa paszporty wydane przez wójta gminy Łyszkowice, gub. warszawskiej, na imię Wi-ktora i Franciszka Hak. 9132-1

Zagubiono pieniądze w portmo-netce oraz paszport na imię Ignacego Kilanskiego wydany z Tullszkwa, pow. konińskiego. 9163-3-3

Zaginion paszport na imię Arona Zelika Salomona wydany z m. Łodzi. 9155-3-3

Zaginiona karta od paszportu na imię Kazimierza Chałupaika wydana z fabryki Karola Schej-blera. 9152-3-3

Zaginiona karta od paszportu na imię Szczepana Drodzow-skiego wydana z fabryki S. Ro-senblata. 9164-3-3

Zaginion paszport wydany z gmi-ny Bełków, gub. piotrkow-skiej, na imię Antoniego Stami-szewskiego. 9076-2-2

Zaginiona karta od paszportu wy-dana z fabryki Rasika na imię Frydryka Denela. 9221-3-2

Zaginion paszport wydany z gm. Błonie, pow. kutnowskiego, na imię Antoniego Bajerskiego. 9217-3-1

Zaginion paszport na imię Anto-niny Małeckiej, wydany z m. Piotrkowa 912-3-2

Pokoł

duży, frontowy lub zdalny na gabinet doktorski, adwokacki, biuro lub prywatne mieszkanie z umeblowaniem lub też do wy-najęcia zaraz. Piotrkowska 209 m. 6. 4226-3-1

ZAWIADAMIAM,

że są dwa kotły parowe korn-walijskie do sprzedania o sile 6 Atm. pojemności 86 m. i 90 m. kubicznych z kompletnem urzą-dzeniem, obejrzeć można w Akc. Towarzystwie J. Wojsławskiego-go, Piotrkowska № 214. 4218

Pracownia

damskich kostymów i sukien. Wynajem kostymów maskar-dowych i balowych. Wykonuje roboty elegancko, starannie i po przystępnych cenach.

Stanisława Stefonsowa
Placowa 11 (Pl. Szpitalny) 4204

Zarząd drogi żelaznej Fabr.-Łódzkiej

niniejszem podaje do powszechnej wiadomości, że na stacyi Łódź-Fabr. w dniu 7-ym listopada n. st. 1911 roku o godz. 10-ej rano na zasadzie artykułu 84 Ogólnej Ustawy rosyjskich dróg żelaznych, będą sprzedane z głódnej licy-tacji niewykupione przez odbiorców towary przybyłe za frachtami: Rewel Pól. Z. 29338 i 29345 szproty wędzone, wysyłający Wunder, dla Kimmela, zaliczenie po 16 rb. 50 kop.; Rewel Pól. Z. 29341 szproty wędzone, wysyłający L. M. Leesman, zaliczenie 16 rb. 50 kop. W dniu 10 listopada n. st. 1911 r. o godz. 10 rano towary przybyłe za frachta-mi: Rewel Pól. Z. 29415 i 29478 szproty wędzone, wysyła-jący Lodging, zaliczenia po 33 rub.; Rewel Pól. Z. 29424, 29476 i 29428 szproty wędzone, wysyłający Holm dla Fi-szera, zaliczenia 27 rb. 50 kop., 33 rb. i 27 rb. 50 kop.; Windawa M. W. R. 30894 szproty wędzone, Blomberg dla Fiszera, zaliczenie 50 rb.; Windawa M. W. R. 30720 szpro-ty wędzone Blomberg i Fridlender dla Fiszera, zaliczenie 50 rb.; Windawa M. W. R. 30801 szproty wędzone, Edelszteln, dla Fiszera, zaliczenie 17 rb.; Windawa M. W. R. 30891, 30675, 30676, 30833 szproty wędzone, wysyłający Krejober-ger, zaliczenia: 47 rb. 50 kop. i po 23 rb. 75 kop.; Rewel Pól. Z. 29426 szproty wędzone, Holm dla Hojbergera, zali-czenie 27 rb. 50 kop.

W razie, gdyby licytacja w dniach wyżej oznaczonych do skutku nie doszła, to powtórna ostateczna sprzedaż odbę-dzie się na stacyi Łódź-Fabr. w d. 8 i 11 listopada n. st. 1911 r. o godzinie 10 rano. 3571

Ostrzeżenie.

Znane jako **najlepsze i najpraktyczniejsze** patentowane gamki do obcasów

„DERMATINE”
cieszące się ogólnem uznaniem, skłoniły konkurencyę do wypuszczenia na rynek szarych gamek również z mosięż-nymi gwiazdkami, łudząco podobnych do dermatynowych. Ostrzegając kupujących przed tem nieudolnem naśla-downictwem, aprasza się bacznie zwracać uwagę, na znaj-dujący się na każdej gamece

№ 20100/3659 i napis
„DERMATINE”

Uwaga! Dermatine № 20100/3659

Uwaga! Dermatine № 20100/3659

SPECYALISTA
chorób skórnych, wenerycznych
i niemocy płciowej
Dr. LEWKOWICZ
POWRÓCIŁ.
Przy syphilisie zastosowanie
preparatu „606“.
ZACHODNIA № 33.
od 9—1 i 6—8, dla Pań od 3—6,
w Niedziele 9—3. 2897

Dr. Jelnicki
ul. Andrzeja 7. Tel. 170.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Godziny przyjęć: panowie od g.
9—11 r. i 5—8 po poł., panie
4—5 po poł.; w niedziele i święta
8—12 r. 1463r

Dr. L. PRYBULSKI
CHOROBY SKORNE, WŁOSÓW, (kosmetyka), WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE I NIEMOCY PŁCIOWE.
LECZENIE SYPHILISU
EHRlich-HATA 606.
Ul. Południowa № 2.
Przyjmuję od godz. 8—1 r. i od 4—8 w.
niedziele od 5—8 po poł. 1420—7

Dr. Jan Cadarski
Akuszerya,
choroby chirurg. i kobiece
przyjmuje do 10 r. 4—6 po poł.
Ul. Cegielniana 9 m. 4. 2671

Dr. med. LEYBERG
b. długoletni lekarz klinik wiedeńskich.
Choroby weneryczne i moczopłciowe
Godziny przyjęć: 10—1 i 6—8.
Dla pań 5—6, poczekalnia oddzielna.
W niedziele tylko do obiadu.
Krótki 5, telef. 26-50. 2113

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych, (płagi) przyrządów i wenerycznych (syphilis).
Dr. S. SZYTKIND
SREDNIA № 1
LECZENIE ELEKTRYCZNOŚCIĄ, masażem i kosmetyką.
Przyjmuje od 8 do 3 po poł.
i od 5 do 8 wiecz. 288r

Dr. L. KLACZKIN
Konstantynowska 11.
Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych.
LECZENIE SYPHILISU
EHRlich-HATA 606.
Przyjm. od 9—1 rano i od 5—8 w.
Dla dam od 4—6. W niedziele i święta tylko do 3 rano. 736r

Ból głowy i migrenę
zastępnik uszu
„MIGRENO-NEVROSIN“
Bezwarunkowo poway i nieszkodliwy roślinny środek.
Są już fałszyfikaty.
Więć żądać w aptekach i skł. apt. proszków wyrabianych TYLKO W PŁOCKU i z podpisem wynalazcy A. Gąsickiego na każdym.
Proszek 10 kop. 2568

Dr. Rej
Srebnia. 5 Spec. Choroby skórne, włosów, weneryczne, kosmetyka.
LECZENIE SYPHILISU salwarsanem
EHRlich-HATA 606.
Godziny przyjęć: od 8—1 po poł. i od 4—8 w. W niedziele i święta od godz. 9—2 pp. Poczekalnia dla Pań oddzielna. 535—r

ODCISKI
brodawki, zgrubiałą skórę
uszuwa najskuteczniej znane i nagrodzone
Wielkim Złotym Medalem w Paryżu
ARAGO
ST. GÓRSKIEGO w Warszawie,
Leszno № 12. Cena 35 i 60 kop.
Żądać wszędzie. Wystrzegać się naśladowców. Zwracać uwagę na markę Gładystor. 2613

r. ROSENBLATT
Choroby uszu, nosa i gardła.
PIOTRKOWSKA Nr. 35.
Telefon 19 34.
Przyjmuje od 10—11 i od 5—7;
w niedziele od 10—11. 2857

Dr. I. Lipszyc
choroby dzieci.
1897 mieszka obecnie
Piotrkowska 166, tel. 15-01
przyjm. do 10 r. i od 4—5 p.

Dr. GUSTAWA
ZAND-TENENBAUMOWA
powróciła 3544
CHOROBY KOBIECE, SKORNE WENERYCZNE (u kobiet i dzieci)
Ul. Wschodnia № 49.
Przyjm. od 10—11 i od 7—8.

Dr. r. Eugenia
Kerer-Gerszuni
CHOROBY KOBIECE.
Przyjmuje od 3—6 p. p. W niedziele od 9—12 rano. 2567
Piotrkowska 121. Tel. 18-07.

Dr. med. J. Szwarzwasser
Piotrkowska 18.
Choroby wewnętrzne i nerwowe.
Specjalnie: choroby żołądka, kiszek i przemiany materii (cukrowa, podagra, otyłość itd.).
Niezbędne dla diagnozy analizy chemiczne i bakteriologiczne. Wydział i krwi w laboratorium własnym. Od 11—1 rano i od 5—7/1 po południu. 459r

Meran (Tyrol południowy)
Willa Sonnenhoff
Pensjonat polski
Sylwi Stanisławowej Bardeckiej.
Kuchnia francuska, polska i małopolska. Konwersacja w ruskim, polskim i francuskim języku 414¹⁰
Z powodu zmiany interesu tania do sprzedania
Kinematograf
w pełnym biegu. Cena 4,000, własny dom na 400 osób. Wiadomość Wólczańska 95, m. 5, I piętro z frontu. 4234—3—1

Franciszek GLUGLA
Łódź, Południowa 28. Tel. 817
właściciel największej łódzkiej elektrycznej
Fabryka palena kawy „TRYUMF“

poleca pp. kapcom, handlującym i cukiernikom znane ze swej drobi palone kawy we wszelkich gatunkach i cenach.
Dla nerwowych i chorych na serce, nie wyłączając dzieci, polecam wyborne kawy bez kofeiny w oryginalnym własnym opakowaniu. — Chemiczne Laboratorium D-ra AUFRECHTA w Berlinie kontroluje zawartość kofeiny w kawach „TRYUMF“.
Kawy moje odznaczono na wystawie wszechświatowej w Rzymie najwyższą nagrodą „Grand Prix“ i wielkim medalem złotym. Na wystawie rosyjskiej w Milerowie wielkim medalem złotym. 1521

Ogłoszenie.
Zarząd Drogi Żelaznej Fabr.-Łódzkiej
podaje do wiadomości, że niżej wymieniony bagaż i rzeczy, zapomniane lub zagubione w obrębie Drogi, a nieodebrane do dnia 1 października 1911 roku, będą przechowywane na stacji Łódź-Fabryczna w ciągu 4-ch miesięcy od daty ogłoszenia, a następnie na zasadzie §§ 40 i 90 Ustawy Ogólnej Dróg Żelaznych Rosyjskich, będą sprzedane przez publiczną licytację:

A. Bagaż ze stacji: Warszawa № 193 i 890, Częstochowa № 706, Warszawa № 225 i 452, Włocławek № 470, Opoczno № 2130, Witebsk № 661 i Wilno № 2614
B. Rzeczy zapomniane w obrębie dr. żelaznej Fabr.-Łódzkiej:
a) na st. Łódź F.: trzy laski, trzy parasole, parasolka i paczka z brudną bielizną.
b) na st. Koluszki: gorset, paltocik dziecienny, dwa parasole, parasolka, chustka, stara parasolka bez rączki i szpulka do nawijania przędzy. 3545



Zimowe zapasy węgla są zbyteczne!

Olegając wielo życzeniom, dostarczać będziemy przez całą zimę w abonamencie

brykiety i podpałki

raz w tygodniu — wprost do kuchni — począwszy od 100 brykiet — po zwykłej stałej cenie.

Skład węgla i drzewa p. f. „DRZEWO“

Przejazd 21 i 80a. — Tel. 17-09 i 28-60. 2797

MASŁO
3468

deserowe w wyborowych gatunkach, beczkowe solone, świeże

dostarcza w każdej ilości po cenach umiarkowanych
DOM HANDLOWY „BRACIA KIESZKOWSCY“
Piotrkowska 215, Telefon 23-20

Rolwaga

za 25 rb.

jest zaraz do sprzedania. Wiadomość a stożo, al. Miłsza № 13. 3541—1

Potrzebna posługaczka
ZARAZ.

Piotrkowska № 223 m. 5. Zgłaszać się od 7 do 8-ej wiecz. 4214

Potrzebni

zdolni ślusarze, kowale i polje-rzy stajniarce. Wiadomość: L. Barski, Pańska 77. 4230-3-1

Ogłoszenie.

Zarząd drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej
niniejszem ogłasza konkurencję na wydzierżawienie prawa wywieszania ogłoszeń na stacjach Łódź-fabr., Andrzejów i Koluszki od d. 1 Stycznia 1912 roku. Życzący mogą składać lub przysłać pocztą do Zarządu drogi na st. Łódź-fabr. nie później jak do 1/14 Grudnia 1911 r. zapieczętowane deklaracje na papierze stemplowym w cenie rb. 1 kop. 25, podług niżej wskazanego wzoru, z dołączeniem kwitu kasy towarowej st. Łódź-Fabr. na złożoną czasowo kaucję w sumie rb. 100.

Na kopercie napisać adres: „Do Zarządu drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej“ deklaracja na dzierżawę prawa wywieszania ogłoszeń na stacjach „drogi żelaznej Łódzkiej“.

Warunki umowy mogą być rozpatrywane w kancelarii Dyrekcji w dniach i godzinach zajęć biurowych, t.j. od godziny 9 rano do 3 po południu.

Forma deklaracji.

Wskutek ogłoszenia Zarządu drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej, niżej podpisany zobowiązuje się wziąć w dzierżawę prawo wywieszania ogłoszeń na stacjach Łódź-fabr., Andrzejów i Koluszki na czas od 1 Stycznia 1912 roku roczną tenutę (napisać sumę literami i cyframi) na wiadomych mi warunkach, zaproponowanych przez Zarząd drogi.

Kwit za Nr. z dnia na złożoną **czasową** kaucję w sumie rubli przy niniejszem załączam.

Stałe miejsce mego zamieszkania w N. N. (wskazać dokładnie adres) data i podpis własnoręczny (czytelnie imię i nazwisko). 3547

CYRK Devigné
W czwartek dnia 2 listopada 1911 roku
Atrakcyjne Przedstawienie

Nowe debiuty! Nowy program!
Debiut znakomitej trupy 10 EUGEN.
Pierwszy występ polskiego popularnego kłowna pana Bernardo (Machnicki). — Po raz pierwszy w Łodzi **Wielka Pantomina** w 10 obrazach znakom. angielski detektyw

Sherlock Holmes
Ostatnie występy znanego pogromcy p. Salotti ze swą grupą 12 **tygrysów i lwów** i wiele innych numerów.
Debiut znakomitej trupy **6 Andalucia** 6 5 dam i mężczyzna.
Debiut **Sisters Maran Kismet.**
Początek o godzinie 8 i pół wieczorem. 3567

OGŁOSZENIE. W sobotę i niedzielę po
2 Wielkie Przedstawienia 2
Popołudniowe o godz. 3-ej. — Wieczorne o godz. 8 1/2.

Para ogierów

zawodowych z dobrymi chodami do sprzedania.

Łódź, ulica Długa № 47. 3529